

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

JUBILAT czy SOLENIZANT?



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Trudno powiedzieć, skąd się wzięło pokutujące wśród użytkowników polszczyzny - błędne! - przeświadczenie, że JUBILAT to ktoś, kto obchodzi urodziny, a SOLENIZANT to ktoś, kto obchodzi imieniny.

JUBILAT to przekształcone łacińskie iubilatus używane od XVIII w. - najpierw w znaczeniu 'prałat emeryt', 'emerytowany duchowny', później 'osoba obchodząca jubileusz'.

JUBILEUSZ natomiast to nie jest jakkolwiek rocznica, tylko 'ważna, okrągła rocznica czegoś, zwykle 25-lecie lub 50-lecie czyjejś działalności, ślubu, istnienia czegoś; także: uroczystość z okazji takiej rocznicy' [NSPP]. Kiedy z JUBILATEM skojarzymy określenie DOSTOJNY, to zapamiętamy, że JUBILATEM nazywamy zawsze kogoś starszego, szacownego i mającego za sobą długi staż (zawodowy, artystyczny, małżeński, rodzinny).

SOLENIZANT - z francuskiego solennisant - to zarówno 'osoba obchodząca w danym dniu swoje imieniny', jak i 'osoba obchodząca w danym dniu swoje urodziny'. Solenizantem może być zatem malutki Kubuś obchodzący swoje pierwsze urodziny, solenizantem może być też duży Jakub przyjmujący życzenia 13 maja lub 13 lipca z okazji św. Jakuba.

Solenizantką będzie 100-letnia prababcia Marysia w dniu swoich urodzin, solenizantką będzie również ta sama prababcia Marysia w dniu swoich imienin, np. 15 sierpnia czy 8 września.